GAZETA Krakowska junior

TeamNews

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 35
ul. Mirtowa 2
30-698, Kraków

Wydanie specjalne 02/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

Nasz Zespół Szkół okiem obiektywu

Szkoła to nie tylko nauka...

Czym byłaby szkoła, gdyby nie szkolne przyjaźnie, szalone dni, imprezy i wycieczki... Czy pamiętalibyśmy po latach szkołę, jeśli oznaczałaby tylko klasówki? W życiu liczy się nie tylko nauka. Dlatego co roku organizujemy atrakcyjne wyjazdy, m. in. integracyjny wyjazd dla klas pierwszych gimnazjum do Sianożęt nad morzem.

Pasje, fascynacje...

ZAJĘCIA JUDO prowadzone w naszej placówce przeznaczone są dla wszystkich grup wiekowych. Różne stopnie zaawansowani gwarantują, że każdy uczestnik będzie rozwijał swoją sprawność fizyczną, motorykę, siłę.

KÓŁKO DZIENNIKARSKIE - uczniowie czytają, analizują i redagują teksty publicystyczne. Poznają co to jest: informacja prasowa, artykuł, reportaż, wywiad. Kółko cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów.

WOLONTARIAT - "Czytam, bo lubię i chcę". Gimnazjaliści czytają książki dzieciom z przedszkola i świetlicy. Korzyści są obopólne: dzieci miło spędzają czas, starsi uczniowie uczą się wspierać młodszych.

KÓŁKO FOTOGRAFICZNE- młodzież uczy się, jak wykonywać poprawne zdjęcia i zachować w nich odpowiednią perspektywę. Swoje zdjęcia wykonują m. in. podczas licznych wycieczek.

Pasje, fascynacje...

SKS, czyli Szkolne Koło Sportowe to możliwość podniesienia sprawności fizycznej, spędzania wolnego czasu w aktywny sposób, a także uczestniczenia w zajęciach które różnią się od typowych sportowych zajęć szkolnych. Jest tu miejsce dla wszystkich aktywnych!

Okiem Absolwenta...

Redakcja: - Wojtek, ukończyłeś nasze gimnazjum w zeszłym roku szkolnym. Jak wspominasz tę szkołę z perspektywy minionego półrocza?
Wojtek Ochniowski: - **Z Gimnazjum nr 26 mam bardzo miłe wspomnienia, uważam, że dużo się w nim dzieje, nawet więcej niż w innych szkołach. Jest tu dobra kadra nauczycieli zaangażowanych w to, co robią.**
R.: - Opowiedz nam, jaką szkołę wybrałeś i czy jesteś zadowolony z wyboru?
W.: - **Jestem bardzo zadowolony. Dostałem się do Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego w Dęblinie. Mieszkam w garnizonie.**
R.: - Czy masz czas dla siebie?
W. - **Tak, ale nie jest dużo tego czasu. Szkoła ma wysoki poziom nauki, nauczyciele są wymagający, trzeba się dużo uczyć. Na co dzień obowiązują zasady prawie, jak w wojsku. Jeśli chcemy wyjść, musimy pytać o zgodę i dostajemy coś w rodzaju przepustki.**
R.: - Wybrałeś szkołę cieszącą się dużym prestiżem. Czy ciężko się dostać do tej szkoły?
W.: - **Na pewno trzeba mieć dobre oceny na świadectwie, zdobyć 130 pkt, poza tym wykonać szereg skomplikowanych badań lekarskich, za które trzeba zapłacić prywatnie. W poprzednich latach były także testy sprawnościowe, teraz na razie z tego zrezygnowano.**
R.: - Nauczyciele to żołnierze?
W.: - Nie wszyscy, ale rzeczywiście wielu z nich ma stopnie oficerskie.
R.: - Uprawiasz jakiś sport dla pasji?
W.: - **W szkole mamy takie sekcje: sztuki walki, basen, siatkówka, koszykówka. Staram się z nich korzystać, ale nie zawsze jest czas.**
R.: - Czy oprócz tych wstępnych wydatków, o których mówiłeś są jeszcze jakieś opłaty?
W.: - **Nie, nie ma już żadnych. Dostałem mundur, musiałem jedynie kupić kilka naszywek na mundur.**
R.: - Zawsze marzyłeś, aby zostać pilotem?
W.: - **Można powiedzieć, że tak. Na pewno najpierw będę pilotem samolotów wojskowych, z czasem chciałbym prowadzić naddźwiękowe, transportowe, helikoptery.**
R.: - ***Życzymy, żeby się spełniły te wszystkie zamierzenia. Dziękuję za rozmowę.***
W.: - Ja również dziękuję. Mam teraz ferie, więc przyszedłem z sympatii.

Okiem Absolwenta...

Ja? Kim jestem?

Przez 10 lat uczyłam się w ZSO nr 35 w Krakowie. Narzekałam na wszystko, ale szłam do przodu, by w życiu coś osiągnąć. Moim celem był sukces. Rodzice wiedzieli, że w tej szkole nauczyciele nauczą mnie czytać, pisać, mówić, liczyć, być sobą – wierzyli w to, ale zdawali sobie również sprawę z faktu, że by coś osiągnąć, trzeba walczyć o to, być ambitnym, pomagać dzieciom, a nie udawać, że szkoła ich wychowa. Ta szkoła dała mi naprawdę wiele. Wykształciła we mnie cechy, które są cenne i potrzebne w życiu dojrzałego człowieka. Nauczyła mnie pracować w grupie. W dorosłym życiu przynależność do społeczeństwa jest ważna, akceptacja przez współpracowników – motywuje do działania. Mały człowiek musi nauczyć się rozmawiać z innymi, niezależnie od wieku traktować ludzi z szacunkiem. Szkoła we Wróblowicach jest szkołą z zasadami, krok po kroku nastolatek uczy się tu, jak przystosować się do wyjścia w świat, jednocześnie nie tracąc swojego wewnętrznego „ja".

Skupmy się na gimnazjum, bo jeszcze nie tak dawno tam się uczyłam. Ściślej mówiąc osiem miesięcy temu łzy płynęły mi po policzkach, gdy stałam na środku sali gimnastycznej żegnając to miejsce, w którym przeżyłam wiele przygód, w którym poznałam prawdziwych przyjaciół. Te trzy lata są ważnym okresem w życiu młodego człowieka. Wtedy zaczyna rozumieć wiele spraw i myśli, co on chce osiągnąć, kim być, jak żyć. Szczerze? Nie lubiłam gimnazjum, drażnili mnie ludzie, którzy nie umieli się w nic zaangażować, którzy byli zbyt prymitywni, by patrzeć dojrzale na świat. Teraz zrozumiałam, że byłam jedną z nich udając, że nie jestem. Gimnazjaliści często udają dorosłych, by ich tak traktowano, a kiedy nauczyciele zaczną traktować ich jak dorosłych ludzi, nie umieją wtedy udźwignąć ciężaru sytuacji i poddają się. Teraz wiem, jak wiele robili dla nas nauczyciele tej szkoły, którzy byli różni, każdy uczył w inny sposób, inaczej do nas mówił. Oni starają się przemówić do młodzieży tak, by ich zrozumiała.Darzę szacunkiem i sympatią każdego pedagoga w tej szkole, ponieważ każdy przyczynił się do mojego małego sukcesu. Uważam, że odpowiedni nauczyciel to taki, który z pasją rozmawia z uczniami. Bo uczyć to rozmawiać. W naszym gimnazjum tak było, jest tam wiele nauczycieli, którzy chcą być dumni ze swoich uczniów, a nie tylko przeprowadzić lekcję.

Ja? Kim jestem? Nazywam się Ola Góra i dziesięć lat uczyłam się w tej szkole, wtedy nie zdawałam sobie sprawy, że będę wdzięczna za naukę tu. Tak, jestem wdzięczna. Teraz uczę się w liceum znajdującym się w czołówce liceów ogólnokształcących w Krakowie i wiem, że nauczyciele w moim gimnazjum są ze mnie dumni. Dlaczego? Bo to dzięki nim i swojej ciężkiej pracy oraz pomocy rodziców osiągnęłam swój mały sukces.

Ola Góra

Poznajemy świat...

"Mówi się, że kto zna języki obce, widzi wyraźniej świat." (Alessandro D'Avenia) Chcemy, aby nasi uczniowie widzieli świat wyraźnie, dlatego organizujemy wyjazdy językowe, spotkania z młodzieżą z zagranicy, bierzemy udział w wielu międzynarodowych projektach językowych, n.p. eTwinning, będących europejskimi partnerstwami szkół.

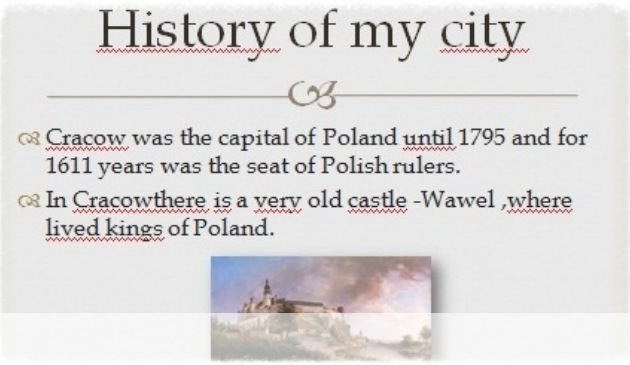

mysocialbook.com